



TKO "S"

# SEKTOR

ZBIORY OSRODKA KARTA

30.03.85

85

Warszawa

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy naszym Czytelnikom szybkiej delegalizacji PZPR i rządu generała Jaruzelskiego.

## WOJCIECH GORSZY OD WILHELMA

W niedzielę 24.03. zakończyła się głodówka w Kościele w Bodkowie Leśnej. Zwróciła ona uwagę całego społeczeństwa na problem przysięgi wojskowej. Przypomniała nam się też inna odmowa złożenia przysięgi wojskowej - odmowa przysięgi na wierność Niemcom przez Legiony Piłsudskiego w lecie 1917 roku. Wtedy niemiecki okupant "przestępców" internował, teraz polski generał skazuje ich na długie lata więzienia. Wtedy trwała wojna, teraz bronimy pokoju. Tęta odmowa przyniosła nam wolność, tę też ją nam niesie. W związku z tą sprawą TKO "S" wydał oświadczenie.

## O S W I A D C Z E N I E

Głównym celem komunistów jest zamiana obywateli w niewolników. Poważna próba złamania godności ludzkiej ma miejsce podczas składania przysięgi wojskowej. Jednocześnie przez zastraszenie i wysokie kary za niewykonanie rozkazu, władza czyni z żołnierzy narzędzie ucisku i zmusza ich do walki z własnym narodem. Tak dzieje się w Afganistanie, w Chile i w Polsce. Tak było za faraona, za cara i za Jaruzelskiego. Wzywamy wszystkich do nie składania przysięgi wojskowej. Niech postawa Marka Adamkiewicza będzie dla nas wzorem. Niech reżimom na całym świecie przybędzie nowy problem.

Pruszków, 27.03.1985r

Terenowy Komitet Oporu "Solidarność"

Pruszków ZNTK:- Na kilka dni przed 28.02. czerwoni powołali w zakładzie Komitet antystrajkowy.

27.02. przewodniczący "S" Wojciech Bystry /dawniej pracownik Kontroli Jakości, po wojnie kierownik Warsztatów Szkolnych/ został wezwany telefonicznie do komitetu KZ PZPR przez II sekretarza tow. Kaszpra. Gdy przyszedł, okazało się, że oprócz sekretarza jest także opiekun zakładu z SB. Przedstawił się jako porucznik. W rozmowie zaczął posadzać Bystrego, że namawia ludzi a także młodzież do strajku oraz <sup>że</sup> ma kontakt z podziemiem.

Tego samego dnia wychodzącego później v-ce przewodniczącego "S" Golińskiego zatrzymano na portierni. Powodem zatrzymania było zbyt późne wychodzenie z pracy. Decyzję o zatrzymaniu wydał I sekretarz tow. Pośpiech. W tym czasie komitet antystrajkowy w osobach Ambroziaka i Eljasiewicza zrobił obchód po ZNTK. Golińskiego przetrzymano około 1 godziny, przeprowadzono kontrolę osobistą i po napisaniu oświadczenia wypuszczono z zakładu.

18.03. ze względu na niską wypłatę, spawacze na wydziale osobowym postanowili nie wziąć swojego wynagrodzenia. Groźby SB-cją oraz propozycja wyrównania wypłaty pod koniec miesiąca skłoniły spawaczy do pobrania swoich zarobków.

Pasmem sukcesów możemy nazwać rozwój kariery I sekretarza ZNTK tow. Pośpiecha i jego żony. Tow. Pośpiech z trudem i mozolem pisał się po drabinie. Zaczął robotę od typowego robota, przepychany z miejsca na miejsce, ze względu na "lewe" ręce do pracy. Wreszcie załapał się do Technikum partyjnego. Po ukończeniu ww. uczelni został mistrzem na wydziale osobowym. Funkcja ta zmuszała go jednak do pewnych obowiązków, postanowił więc przenieść się do milicji. W tym właśnie czasie wybuchł stan wojenny. Rozwój wypadków wepchnął go na stanowisko komendanta straży przemysłowej.

po 2-letnim stażu w straży przemysłowej awansował na I sekretarza. Wg opinii pracowników jest to najmniej inteligentny sekretarz w historii ZNTK. Nie zapomniano także o żonie tow. Pośpiecha, która pracowała początkowo jako pomoc w kuchni w szpitalu kolejowym. Po kolejnym awansie męża została przyjęta do ZNTK początkowo na stanowisko pracownika fizycznego, by po awansie męża na I sekretarza awansować na pracownika umysłowego w dziale Kontroli jakości. Ilu jest w Polsce takich sekretarzy i ich żon awansujących na równi z mężami, a pamiętać należy jeszcze o potomstwie.

## W ZAKŁADACH ENERGETYCZNYCH

Kłopoty energetyki znane są wszystkim od dawna. Ze szczególną jaskrawością ujawniły się ostatnio, kiedy to słupek rtęci spadł znacznie poniżej zera. Mamy więc nieustanne apele o oszczędzanie energii, ograniczenie jej dostaw dla przemysłu, wygaszanie oświetlenia ulicznego itd.

Postanowiono temu zaradzić. Szef resortu, gen Piotrowski postanowił z dniem 14.02. zmienić ... nazwy wszystkich sześciu przedsiębiorstw energetyki zawodowej. I tak dotychczasowe Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego są Centralnym Okręgiem Energetycznym, Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego - Wschodnim Okręgiem Energetycznym itd. Dla porządku zaznaczyć należy, że żadnych zmian merytorycznych nie przeprowadzono. To, że zmiany nazw wiążą się ze zbędnymi wydatkami jak: przeznaczenie dotychczasowych druków na przemiał, a wydrukowanie nowych, sporządzenie nowych pieczęci i stempli, nowych tablic informacyjnych itp. zupełnie się nie liczy. Najważniejsze, że powstało coś nowego według starych wzorów, co zaliczy się na konto reformy gospodarczej. Iles osób zostanie uhonorowanych, wprowadzonych tytułem "Zasłużony Energetyk PRL" a energetyka dalej będzie rachityczna.

W Centralnym Okręgu Energetycznym w Warszawie, ul. Wyb. Kościuszkowskie 41, została wreszcie rozwiązana zagadka, dlaczego dyrekcja dotychczas nie rozpoczęła wprowadzania reformy gospodarczej. Okazało się, że przyczyną był hałas uliczny dobiegający przez okna do gabinetu dyrektorów, który nie pozwalał na koncepcyjne myślenie i wybranie najlepszych kierunków działania. Ostatnio zapadła niespodziewana decyzja przeniesienia gabinetów. Na ten cel przeznaczono znajdującą się po drugiej stronie korytarza, salę konferencyjną z przyległymi pomieszczeniami, których okna wychodzą na podwórze. Sala konferencyjna zostanie przeniesiona w miejsce dotychczasowych gabinetów. Podjęto już pracę adaptacyjną. Koszt tych prac i nieodwrotnej przy takich okazjach zmianach wyposażenia wyniesie, bagatelka, przeszło 3 miliony złotych. Wiemy ile wyniesie prolog reformy, ale powstała nowa zagadka, ile będzie kosztowała cała reforma?

Zakład Energetyczny Warszawa Teren w Warszawie. W ostatnich dniach lutego, dyrekcja z organizacją partyjną i wronimi związkami zorganizowała spotkanie z młodymi pracownikami, w sprawie zagadnień młodzieży w zakładzie. Każdy otrzymał imienne zaproszenie, tak jakby był nadmiar papieru. Już na wstępie dyrektor podał, że sprawy mieszkaniowe, wynagrodzenia i zapowiadanych podwyżek cen nie mogą być przedmiotem dyskusji, należy skupić się na sprawach współżycia, kultury, rozrywek. Mimo to, zakazane tematy niczym bumerang wracały w dyskusji. Były jednak - w bardzo prymitywny sposób - torpedowane. Organizatorom wyraźnie chodziło o wywołanie wrażenia troski i zainteresowania sprawami młodzieży. Ubolewali nad brakiem rozrywek, proponując zorganizowanie dyskoteki i kuligu, a ponadto obiecali młodym dostęp do odznaczeń państwowych i branżowych. Dwugodzinne spotkanie - oczywiście w godzinach pracy - zakończyło się niczym. Był to jeszcze jeden z klinicznych przykładów ruchów pozornych. Zapowiedziano jednak kontynuowanie w przyszłości podobnych spotkań. Sz.

O Alfredzie Miodowiczu, rozkosznym przewodniczącym OPZZ, "słów parę" drukuje "Hutnik" /"Solidarność HiL/. Przez 17 lat - pisze Hutnik - był Miodowicz funkcjonariuszem CRZZ w hucie. Po kilku skandalach towarzyskich /baby plus woda/ został w 1977 r skierowany przez partię do pracy w Wielkich Piecach. Dzięki ochronie swojego koleśia ówczesnego I sekretarza w KP PZPR /a obecnie konsula w Kijowie/, Józefa Nowotnego, nie przeniecał się przy tej robocie. Dziękujemy za wpłaty: Kopernik-2300, Kaczuszka-500, Energetyczki-1000+1000